

Dziwaczna ceremonia z Trumpem w Arabii Saudyjskiej

23 maja 2017

Podczas pierwszej wizyty zagranicznej prezydenta Stanów Zjednoczonych, Donalda Trumpa, która miała miejsce w Arabii Saudyjskiej doszło do dziwnego wydarzenia. Zdjęcie przedstawiające Trumpa z królem Arabii Saudyjskiej, Salmanem bin Abulazizem oraz prezydentem Egiptu, Abdelem Fattahem el-Sissim, trzymającymi dziwną jaśniejącą kulę, obiegiło cały świat.

Jest to bardzo wymowne, że w swą pierwszą podróż zagraniczną, nowy prezydent USA, Donald Trump, wybrał się do Arabii Saudyjskiej, czyli monarchii absolutnej, w której kobiety nie mają równych praw i do dzisiaj ścina się głowy za pomocą mieczy oraz toporów. Jednak okazuje się, że nawet w tak dziwnym miejscu, trącącym średniowieczem, można zostać solidnie zaskoczonym.

Tym razem zaskoczenie zapewniła dziwaczna ceremonia, która wyglądała jakby była żywcem wyjęta z hollywoodzkiej trylogii o Władcy Pierścieni. W pewnym momencie zarówno Donald Trump jak i wspomnieni prezydent el-Sissi i król Salman bin Abdulaziz, wzięli udział w dziwnej uroczystości, która skutkowałą jeszcze dziwniejszymi zdjęciami.

Okazało się, że według oficjalnych komunikatów to, co wyglądało na okultystyczną ceremonię, rzekomo było w istocie tylko symbolicznym rozpoczęciem pracy „Saudyjskiego Centrum do spraw zwalczania ideologii ekstremistycznych”. W założeniu ma to być organizacja przeciwstawiająca się ISIL, ale w istocie to właśnie wahabizm wyznawany jako religia państwowa w Arabii Saudyjskiej, jest odłamem Islamu najbliższym siepaczom z tak zwanego Państwa Islamskiego.

Trudno nie odbierać tej szopki z podświetlaną kulą ziemską i

ściskającymi ją przywódcami arabskimi i amerykańskim, inaczej niż jako absurdałny przekaz medialny, który może spowodować więcej wizerunkowych szkód niż zysków. Posądzana o wspieranie terrorystów saudyjska rodzina królewska, znalazły taki sposób na zamanifestowanie, że są kimś całkowicie innym niż to wygląda.

Źródło: ZmianyNaZiemii.pl